

ANNA SUSKA

Akademia Muzyczna im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi

Koło Naukowe Młodych Pedagogów Muzyki

Sprawozdanie z warsztatów muzycznych przeprowadzonych z młodzieżą niedowidzącą

Muzeum Miasta Łodzi stworzyło projekt „samoDZIELNI W KULTURZE” mający przybliżyć osobom niepełnosprawnym kontakt ze sztuką, literaturą oraz muzyką. W ramach projektu odbywały się warsztaty i spotkania edukacyjne w różnych instytucjach kultury, takich jak: Muzeum Miasta Łodzi, Akademia Sztuk Pięknych oraz Akademia Muzyczna.

W ramach projektu „samoDZIELNI W KULTURZE” studenckie *Koło Naukowe Młodych Pedagogów Muzyki Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi* zrealizowało zajęcia z grupą młodzieży z dysfunkcją wzroku. Warsztaty muzyczne przeprowadziliśmy z dwudziestoosobową grupą młodzieży słabowidzącej. Zajęcia odbyły się 17 listopada 2016 roku w Sali Lustrzanej Muzeum Miasta Łodzi – pałacu Izraela Poznańskiego przy ul. Ogrodowej.

Przed zorganizowaniem i rozpoczęciem warsztatów z taką grupą należy przewidzieć kilka rzeczy. Jeśli chodzi o kwestie techniczne – przed przyjściem uczestników należało odpowiednio przygotować salę – rozsunąć krzesła, żeby poszerzyć przejście i wszystkie rzędy ustawić tak, by każdy mógł swobodnie usiąść na swoim miejscu, usunąć wszelkie objekty z ziemi, o które ktoś mógłby się potknąć oraz zrobić dużo przestrzeni na środku sali, unikając tym samym możliwości zderzenia się uczestników o siebie podczas ćwiczeń ruchowych. W kwestii doboru ćwiczeń musieliśmy pogłębić naszą wiedzę na temat terapii zajęciowej, możliwości ruchowych oraz sposobu prowadzenia zajęć z osobami niedowidzącymi. Mając na uwadze, że wśród uczestników wzrok pełni jedynie funkcję pomocniczą, wybierając ćwiczenia, opieraliśmy się na technikach dotykowo-słuchowo-wzrokowych, w których dominującymi zmysłami są dotyk i słuch. Spośród wielu form terapii można wyróżnić również muzykoterapię – terapię, która bazuje na leczniczym wpływie dźwięku oraz muzyki na organizm i psychikę człowieka.

Dziedzina muzykoterapii, która zajmuje się osobami niewidomymi, ociemniałymi, szczerkawo widzącymi, jak również słabo widzącymi (także z dodatkowymi niepełnosprawnościami) oraz niewidomymi, to tyflomuzykoterapia.

Na początku warsztatów zaproponowaliśmy uczestnikom, żeby stanęli obok siebie w kole. My, osoby prowadzące, byliśmy w jego środku. Dzięki temu zorganizowaliśmy przestrzeń w bezpieczny sposób. Uczestnicy czuli swoją bliskość, co zwiększyło ich pewność siebie i wszyscy dobrze się słyszeliśmy. Zaprezentowaliśmy proste muzyczne powitanie, które grupa przy drugim zaprezentowaniu entuzjastycznie powtórzyła.

Kolejne ćwiczenia to: *Jesienne Masażyki*, które wykonaliśmy Metodą Stymulacji Bazalnej (od podstaw) Andreea Fröhlicha polegającą na stymulowaniu poszczególnych części ciała dziecka poprzez uciskanie, głaskanie za pomocą materiałów o różnej fakturze, masażu i kąpieli. Stymulacja ta powinna odbywać się w trakcie „somatycznego dialogu”, jaki powinien zaistnieć pomiędzy dzieckiem a terapeutą. Najważniejsze zadanie tej metody to odczucie przez dziecko uciskania, głaskania i ogrzewania. Dla osób niedowidzących i niewidomych przy dominującym zmyśle, jakim jest dotyk, jest to istotne ćwiczenie, ponieważ czując na plecach stukanie, ukłucia czy inne wykonywane czynności, mogą sobie wyobrazić słyszany tekst i porównać do znajomych czynności czy odgłosów.

Przyszła jesień z deszczowymi chmurami, a po parku chodzimy parami („maszerowanie” – palce wskazujący i środkowy)

Na alejkach ścielą się z liści dywany (głaskanie całą dłonią)

I brązowe spadają kasztany (ukłucia palcem)

My zbieramy te dary jesieni (chwyt pięcioma palcami)

Układamy je w rzędkach na ziemi (rysowanie grzbietem linii)

Kolejną pozycją w naszym programie było słuchanie muzyki. Zaprezentowaliśmy nagranie piosenki *Jesień* ze śpiewnika *Tęczowe nutki – studenci dzieciom*. Po dokładnym wysłuchaniu uczestnicy zajęć interpretowali treść piosenki – zarówno muzyczną, jak i merytoryczną. Opisać przedstawiony w piosence obraz pory roku, jaką jest jesień, oraz zjawiska jej towarzyszące. Uczestnicy zauważyli również, że struktura akompaniamentu kojarzy się z deszczem i smutkiem. Następnie uczestnicy grali na prostych instrumentach perkusyjnych niemelodycznych, które wcześniej wybrali. Zaoferowane przez nas instrumenty to: guiro, bębenek, triangel, klawesyn, tamburyn, marakasy, pudełko akustyczne, talerze oraz kołatka. To ćwiczenie przeprowadziliśmy metodą wychowania muzycznego Carla Orffa, która wykorzystywana jest również przy muzykoterapii osób dorosłych. Na początku każdy mógł poznać dokładniej swój instrument – poprzez dotyk i słuchanie jego brzmienia. Następnie poprowadziliśmy zabawę w echo rytmiczne: uczestnicy powtarzali na swoich instrumentach zaprezentowany przez nas rytm. Chętne osoby prezentowały swój rytm, dzięki temu jeszcze lepiej każdy poznał brzmienie i możliwości instrumentów. Nawiązując do jesieni, staraliśmy się naśladować na instrumentach odgłosy zjawisk towarzyszących tej porze roku (spadające i pękające kasztany, deszcz, wiatr, szelest liści...), to ćwiczenie doskonale pobudza ekspresję, odwagę, wyobraźnię oraz zdolność do improwizacji.

Kolejny w programie był ruch przy muzyce. Zaprosiliśmy uczestników do „spaceru po jesiennym parku”. Uczestnicy poruszali się po sali w rytmie muzyki, naśladując gesty prowadzącego, np.: szuranie nogami w liściach, zbieranie kasztanów, łapanie opadających liści itp. Do tego ćwiczenia potrzebny był chociaż w lekkim stopniu zmysł wzroku, więc musieliśmy słownie tłumaczyć, jaki ruch należy wykonać.

Po serii wymagających szczególnie ruchowo ćwiczeń jako formę odpoczynku proponowaliśmy quiz w rozpoznawanie nastroju w muzyce. Prezentowaliśmy na skrzypcach, trąbce oraz fortepianie krótkie motywy muzyczne, następnie uczestnicy musieli określić czy muzyka sprawia wrażenie smutnej czy wesołej. Tutaj odpowiedzi można było przekazać na dwa sposoby: podnieść do góry wcześniej przez nas rozdaną tabliczkę, na której z jednej strony była uśmiechnięta buzia, a z drugiej strony smutna buzia – dla osób niedowidzących lub unieść ręce do góry albo skulić się – dla osób niewidomych. Po zakończeniu prezentacji fragmentów muzycznych każdy uczestnik mógł dotknąć skrzypiec, trąbki i spróbować gry na fortepianie. W tym momencie dostawaliśmy wiele pytań, np. z czego są zrobione nasze instrumenty i w jaki sposób powstaje dźwięk w skrzypcach.

Ostatnim ćwiczeniem było wykonanie akompaniamentu do utworu J. Straussa *Polka Trish Trash*. Uczestnicy zgodnie z sugestią prowadzącego wykonali akompaniament na instrumentach perkusyjnych o nieokreślonej wysokości brzmienia, na których wcześniej grali. Dodatkowym elementem było wyłonienie spośród uczestników dyrygenta, który nadzorował grę kolegów i koleżanek. Dyrygent został nauczony taktowania w schemacie na „dwa”. Odpowiednim ruchem rąk oraz słownymi komendami określającymi nazwę instrumentu dawał znak, kto ma grać w danym momencie. Na koniec wszyscy uczestnicy stali się dyrygentami i po naszym wytłumaczeniu dyrygowali w nauczonej wcześniej schemacie. To ćwiczenie przyniosło wszystkim wiele radości oraz śmiechu, ponadto uczestnicy poczuli, jak ruchem można „malować” muzykę i poznali rolę dyrygenta w orkiestrze. Na zakończenie warsztatów przygotowaliśmy podobne do powitania, muzyczne pożegnanie, które było klamrą kompozycyjną dla całego spotkania.

Podsumowując: podczas warsztatów wykorzystaliśmy ćwiczenia na uważne słuchanie, powtarzanie, ćwiczenia ruchowe, ruch w określonej przestrzeni z naśladowaniem gestów, „masażyki” oraz śpiewanie. Staraliśmy się wykorzystać jak najwięcej metod, zróżnicować ćwiczenia, żeby nie były nudne oraz żeby zaktywizowały uczestników w różny sposób.

Tego typu zajęcia – integracja z osobami niepełnosprawnymi czy z dysfunkcjami niektórych zmysłów, np. wzroku – są niezmiernie ważne w naszym społeczeństwie. Trudno jest mi jednoznacznie stwierdzić, kto bardziej skorzystał na tych warsztatach: uczestnicy czy prowadzący. Czuliśmy się wspaniale – wnieśliśmy trochę muzyki, radości i nowego postrzegania świata wśród tych młodych osób. Sami uzyskaliśmy ogromną wdzięczność, zwiększyliśmy naszą wrażliwość i uwagę, żeby nikomu nie stała się krzywda i nauczyliśmy się, jak postępować z osobami, które nie są w stanie np. zauważyć stojącej przed sobą przeszkody.

Składamy serdeczne podziękowania za wszelką pomoc, zarówno w przygotowaniu warsztatów, jak i ich prowadzeniu dla mgr Katarzyny Kłys, która jest honorowym członkiem *Koła Naukowego Młodych Pedagogów Muzyki Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi*.

